

Nieznani, Jado flisy

Jado flisy jado,
Pod górę holuj,
Korolisie wiezo,
Panny sie raduj.
Nie raduj sie panno,
Nie bedzies jich miała,
Jak zem jechał na flis,
Toś mie przeklinała.
Nie przeklinałam cie,
Jenom sie modliła,
Co by cie po Wiśle
Trotewka nosieła.
Tyś był na orylce,
Ja Boga prosięła,
Żeby Cię ta woda
W górę powróciła.
Wracajo oryle,
Mojego nie widać,
Uszyłam koszulkę,
Nie mam komu jej dać.
Płyną tratwy płyną,
Kołysze sie woda,
Mych bidnych flisaków
Jaka wielka szkoda.
Nie lamentuj Kasiu,
Kupi Ci korole,
A jak bedzie wiency,
To Ci kupi pole.